

Komunikat gen. Bora

Niewyjaśniona sytuacja na Mokotowie

LONDYN, 30.IX (R) — Sytuacja w Warszawie na podstawie komunikatu gen. Bora z dn. 28 b.m. przedstawia się następująco:

Zolibórz: uderzenie nieprzyjaciela z Marymontu w kierunku Placu Wilsona. Pomiędzy Żoliborzem a Pragą utrzymana jest łączność radiowa; spowodowano akcję artylerii sowieckiej na stanowiska niemieckie.

Mokotów: sytuacja niewyjaśniona. Brak łączności z oddziałami walczącymi w tym rejonie. Słabe odgłosy walki.

Srodmieście: sytuacja bez zmian.

Słaba aktywność artylerii so-

wieckiej. Stanowiska polskie ostrzeliwane są ogniem granatników niemieckich. Zła pogoda. Przyjęto zrzuć sowieckie.

W drugiej części komunikatu komendant polskiej Armii Krajowej donosi o akcji dywersyjnej oddziałów polskich w woj. kra-

LONDYN, 30.IX (R) — Komunikat kwatery głównej wojsk ekspedycyjnych w zachodniej Europie donosi, że pod Niemwegen stan posiadania oddziałów alianckich został znacznie rozszerzony. Nad ujściem Skaldy odrzucono niemieckie kontrataki. Bardziej

kowskim. Od dnia 8 do 16 września przeprowadzono 17 udanych ataków na linie kolejowe.

W powiecie myślenickim Niemcy spalili szereg gospodarstw. Prowadzona jest akcja eksterminacyjna. Ze wsi Wiśniowa i in. wywieziono 150 ludzi.

„Żołnierze amerykańscy i brytyjscy nie mogą zrozumieć...”

LONDYN, 30.IX (R) — Przemawiając przez radio do Warszawy żołnierz polskiej dywizji pancernej określił pięknie sens walki oddziałów polskich we Francji słowami: „Płacimy dużą księgę rozrachunków z Niemcami”. Żołnierz dodał, że żołnierze amerykańscy i brytyjscy, którzy byli świadkami upadku silnych twierdz niemieckich we Francji nie mogą zrozumieć, w jaki sposób bronili się od dni 60 Warszawa pozbawiona środków, amunicji i sprzętu. Postawa stolicy budzi powszechny podziw.

Postępy na całym froncie zachodnim Dowódca garnizonu w Calais prosi o warunki zawieszenia broni

na zachód wojska alianckie zdobyły kilka nowych miejscowości. Rozszerzony został również przyczółek utworzony na kanale łączącym Antwerpię z Turnhout. Samoloty sojusznicze w spierali przez cały czas działania wojska lądowe.

W południowo — wschodniej części Luxemburga Alianci zdobyli miasto Remich. Bardziej na południe poczyniono również dalsze postępy. Na wschód od Nancy i pod Metzem odparto niemieckie przeciwuderzenia. Pod Epinal wojska sojusznicze posunęły się 11 km na wschód. Na północny — zachód od Belfortu odrzucono również niemieckie przeciwuderzenia.

Na wybrzeżu północno-wschodniej Francji wojska kanadyjskie

mimo zaciętego oporu niemieckiego wdarły się do Calais.

LONDYN, 30.IX (R) — Korespondenci z frontu zachodniego donoszą, że 2. armia brytyjska poczyniła dalsze postępy w Hollandii w ciągu ostatnich 24 godzin. Zdobyto miejscowość Elst leżącą w połowie drogi pomiędzy Niemwegen a Arnheim. Pod samym Niemwegen zrzucono nowe kontyngenty armii powietrznej. Na wschodnim odcinku frontu wojska alianckie doszły do Boxmeer nad rzeką Mozą i obecnie opanowały już przestrzeń 23 km na zachodnim brzegu tej rzeki. W części zachodniej Alianci posunęli się do 8 km od miasta Groesbeek.

W Belgii wojska brytyjskie działają pod Hertogenbosch. Nad

kanalem łączącym Antwerpię z Turnhout wśród ciężkich walk poczyniono dalsze postępy terenowe. O 15 km na zachód od Turnhout pod Ryckenvorsel wojska brytyjskie poczyniły również dalsze postępy.

Donoszą ponadto o nowym przłamaniu „linii Zygryda” w miejscu położonym o 28 km na południowy — wschód od Akwizgranu.

Lotnictwo taktyczne atakowało szereg obiektów niemieckich na tym odcinku, między innymi dworzec kolejowy w Dueren na wschód Akwizgranu, obiekty komunikacyjne w Emmerich na południowy — wschód od Arnheim, żeglugę nieprzyjaciela przy ujściu Skaldy i.t.d.

Na południowym odcinku frontu wojska amerykańskie odparają uderzenia niemieckie nad Mozela i na linii Metz-Nancy. Na północny — wschód od Epinal 7. armia amerykańska zdobyła ponad 400 miejscowości. Ogólnie na tym odcinku po odparciu trzech niemieckich kontrataków wojska sojusznicze posunęły się o 5 km. Oddziały kanadyjskie zdobyły po ciężkich walkach cytadelę w Calais i posuwają się w kierunku portu. Z upadkiem Calais należy liczyć się w najbliższym czasie.

LONDYN, 30.IX (R) — Dowódca garnizonu w Calais prosi o warunki zawieszenia broni.

PODSTAWOWE PRAWDY

M. p., 30 września

(-el) Piszemy te słowa w związku z pierwszym, ogólnikowym streszczeniem tego ustępu czwartkowej mowy premiera Churchilla, który odnosił się do spraw polskich. Rozgłoszenie radiowe podają kolejno coraz to nowe wersje przemówienia brytyjskiego premiera, różniące się między sobą w szczegółach i akcentach. Gdy otrzymamy pełny, urzędowy tekst czwartkowej deklaracji, wrócimy więc zapewne jeszcze do wystąpienia czwartkowego męża stanu Brytanii, którego stanowisko ma tak poważny wpływ na bieg rzeczy. Ale już dziś chcielibyśmy się zająć d w o m a twierdzeniami Churchilla. Nie można ich bowiem ani na chwilę pozostawić bez sformułowania bezspornego stanowiska polskiego.

Premier Churchill powiedział, że w obecnej sytuacji pożądane jest stworzenie takiego rządu „jedności narodowej”, któryby miał zaufanie wszystkich trzech wielkich mocarstw, tj. W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Rosji.

Otóż sądzimy, że podstawowym warunkiem istnienia każdego rządu polskiego jest z a u f a n i e w ł a s n e g o, t j. p o l s k i e g o s p o t e c z e n s t w a. Naród polski mieć zaś może zaufanie tylko do takiego rządu, którego naczelne wskazanie i wytyczną stanowi i w każdej sytuacji stanowić będzie energiczna, bezwzględna i stanowcza obrona niepodległości, suwerenności i całości Rzeczypospolitej. Wynika z tego ponad wszelką wątpliwość, że w rządzie polskim nie może się znaleźć miejsce dla obcych agentów i zdrajców. Położenie naszego narodu jest w tej chwili bardzo ciężkie: bardzo ciężka jest również — przyznajemy to — pozycja naszego rządu. Ale żadne trudności, choćby najpoważniejsze, nie mogą zmienić obowiązku narodu wobec historii i rządu wobec narodu.

Jeśli zaś idzie o zaufanie mocarstw — to postawa narodu polskiego względem Brytanii i St. Zjednoczonych jest tak jednolita, a nasz pozytywny stosunek do tych Aliantów jest tak wyraźny i tyłu czynami stwierdzony, że k a ż d y rząd polski godny tego imienia winien posiadać automatycznie zaufanie Londynu i Waszyngtonu. Nie wątpimy, że tak jest i będzie. Pełne wzajemne zaufanie między Polską, W. Brytanią a St. Zjednoczonymi jest najlepszą podstawą polityki polskiej, a także polityki międzynarodowej.

Inaczej ma się rzecz w stosunku do Rosji sowieckiej. Ze strony polskiej istnieje na pewno dobra wola. Nie uczyniliśmy w stosunku do Rosji żadnego kroku zaczepnego; nie byliśmy wobec niej nigdy napastnikami. A jak wygląda konto Rosji wobec Polski? Czyż trzeba stawiać „kropkę nad i” i powtarzać rzeczy ogólnie wiadome? Jeśli więc kto — chyba Polska może żądać od Rosji czynów, któreby w nas wzbudziły zaufanie.

W innym miejscu swej mowy premier Churchill wywodził, iż nie da się uniknąć zmiany granic Polski, tak aby Rosja sowiecka uzyskała bezpieczeństwo i przyjaźń swego zachodniego sąsiada tj. Polski.

Nasze stanowisko w sprawie granic jest znane i jasne. Nie możemy natomiast zrozumieć od kiedy to największą gwarancją bezpieczeństwa i pozyskania przyjaźni sąsiada jest zabranie mu połowy majątku, czy gruntowne okaleczenie. Sądzimy, że zarówno bezpieczeństwo, jak i przyjaźń Polski zdobędzie Rosja najpełniej przez pełne uszanowanie polskiego stanu posiadania i naszej suwerenności.

To przecież takie proste...

Jakie straty poniosła polska brygada spadochronowa

LONDYN, 30.IX (R) — Ujawniono obecnie, że straty polskich oddziałów spadochronowych w Hollandii wyniosły 345 zabitych i zaginionych.

Komunikat sztabu Naczelnego Wodza podaje, że oddziały polskiej brygady spadochronowej zrzucone zostały 21 września na

zachód i południe od m. Elst (na południowym brzegu rzeki Lec). Przeprowadziły się one na drugi brzeg rzeki na tratwach, celem wsparcia 1. dywizji powietrznej. 23 września nastąpiło połączenie z oddziałami brytyjskimi. 26 września zostały one wycofane z rejs. Arnheim na południowy brzeg rzeki Lec.

Czasowe pozwolenie

Jugosłowiański „komitet wyzwolenia” odrzucił pomoc U N R Y

BERN, 30.IX (R) — Jugosłowiański komitet wyzwolenia narodowego odmówił przyjęcia pomocy jaką ofiarowała Jugosławii organizacja UNRA. Komitet oświadczył, że postęgiwać się będzie własnymi organizacjami.

LONDYN, 30.IX (R) — Agencja TASS podaje z Moskwy, że jugosłowiański komitet wyzwolenia narodowego wyraził zgodę na wkroczenie wojsk sowieckich na terytorium Jugosławii w pobliżu granicy węgierskiej. Pozwolenie to zawarunkowane jest zastrzeżeniem, że administracja będącym

w mowie terenów pozostanie w i że pobyt wojsk sowieckich będzie rękami funkcjonariuszy komitetu dzie czasowy.

Nie ma azylu dla zbrodniarzy wojennych

BERN, 30.IX (R) — Amerykański sekretarz stanu Cordell Hull podał do wiadomości, że rząd Szwecji, Turcji, Szwajcarii i Hiszpanii udzielił odpowiedzi rządowi alianckim na zapytanie czy skłonne są udzielić azylu zbrodniarzom wojennym.

Wszystkie rządy zgodnie zapo-

wiedziały, że schronienia odpowiedzialnym za zbrodnie wojenne nie udzielą.

Jednocześnie argentyński ambasador w Londynie złożył imieniem swego rządu podobne zapewnienie dodając, że Argentyna nie zezwoli również na używanie majątków, które przywódcy hitlerowscy nabyli w tym kraju.

Mimo niemieckich przeciwnatarć Metoda ofensywy zwycięstwa

8. armia idzie naprzód

NEAPOL, 30.IX (R) — Korespondenci z frontu włoskiego donoszą, że na odcinku adriatyckim oddziały 8. armii toczą ciężkie walki z przechodzącymi do przeciwnatarć oddziałami niemieckimi. Po odparciu ataków niemieckich wojska sojusznicze zdobyły miasto Bellarię położone o 16 km na północ od Rimini. Przednie oddziały sojusznicze — na odcinku tym walczą wojska nowozelańdzkie — przeszły na północ od Bellarii i dotarły do rzeki Fiumicino, pierwszej naturalnej zapory w dolinie Nadpadajskiej. Nad rzeką tą trwają obecnie zacięte walki. Bardziej wewnątrz kraju wojska sojusznicze posuwają się w kierunku Savignano położonego nad rzeką Rubikon.

Jeszcze bardziej na zachód wojska amerykańskie posuwają się od Firenzuoli w kierunku północno-wschodnim zdobyły miejscowość Castel del Rio na drodze do Imolli oraz Castiglione; prócz tego po ciężkich walkach zajęto wzgórze Monte Battaglia, położone o 18 km na południe od Imolli. Wojska sojusznicze znajdują się obecnie o 32 km. od Forli.

Na drodze z Florencji do Bolonii Alianci poczynili dalsze postępy w ciężkim górzystym terenie.

Oddziały 5. armii zdobyły tu trzy wzgórza panujące nad szosą biegnącą do Bolonii. Zdobyto też Monte Santo o 34 km. na południe od tego miasta. Ogółem biorąc wojska 5. armii na szerokim froncie posunęły się w kierunku Bolonii o 3 km.

Komunikat z działań morskich donosi, że w noc z 26 na 27 bm. zaatakowano na wodach Zatoki

Genueskiej, o 40 km na południowy wschód od Genui, konwój niemiecki złożony z 2 transportowców średniego tonażu i jednej korwety. Jeden statek zaopatrzeniowy zatopiony został na pewno, drugi zaś prawdopodobnie. Samoloty amerykańskie patrolujące później pole bitwy zauważyły jedynie uciekającą korwetę niemiecką.

Zacięty opór niemiecki nad Zatoką Ryską

MOSKWA, 30.IX (R) — Komunikat wojenny donosi, że wojska sowieckie działające na północno-zachód i zachód od Parnawy oczyszczają z grup nieprzyjaciela całe zachodnie wybrzeże Estonii. Zdobyto ponad 200 miejscowości, w tym Lichowa, Pagasi, Wirbsu, Tistamaa i Sarwi.

Wojska sowieckie posuwają się w kierunku na Rygę po zaciętych walkach zdobyły 50 miejscowości, m.in. Garmuðze, Birskaus, Ladwiga, Dobies, Lodie.

Na południe i południowy wschód od Sanoka oddziały sowieckie toczące walki w ciężkim górzystym terenie zdobyły 30

miejscowości, m.in.: Lupków, Dubienko, Bukowiec, Tureczki, Borynię, Jabłonków, Zawadkę. Ponadto zajęto stację kolejową Wołę Miechową.

Na innych odcinkach zaznaczyły się działalność patroli i lokalne starcia. W walkach powietrznych zestrzelono 9 niemieckich samolotów.

Uzupełnienie do komunikatu donosi, że wojska sowieckie przeprowadzające ofensywę nad Zatoką Ryską natrafiły na zacięty opór niemiecki. Mimo to Rosjanie posunęli się naprzód o 10 km. Cofające się oddziały nieprzyjaciela starają się opóźnić marsz wojsk sowieckich zakładając liczne pola minowe, zrywając mosty i tworząc leśne barykady. Na wschód od Rygi, od Zatoki Ryskiej aż do Dźwiny Niemcy utworzyli silnie ufortyfikowaną linię obronną. Ciężkie walki trwają nadal przy czym wojskom sowieckim udało się w kilku miejscach wdrzeć w umocnienia niemieckie. Lotnictwo sowieckie w czasie walk atakowało kolumny i pojazdy mechaniczne nieprzyjaciela.

Na południe od Sanoka Niemcy ściągawszy znaczne rezerwy piechoty i czołgów stawiali zacięty opór. W walkach rozbity został 1066 pułk piechoty niemieckiej, zginęło ponad 600 Niemców, po złamaniu oporu wojska sowieckie posunęły się naprzód.

Na południe od Sanoka wojska sowieckie zdobyły wiele pozycji broniących dostępu do stanowisk niemieckich na Górnym Bukowcu. Na południe od Turki Rosjanie posunęli się o 10 km i zdobyli Zawadkę. Po zdobyciu Ilnika wzięto w walkach ponad 250 jeńców węgierskich.

LONDYN, 30.IX (R) — Komentator radia brytyjskiego omawia zagadnienie związane z metodą prowadzenia ofensywy przez Aliantów.

Czytelnicy gazet i radiostuchacze zwracają niejednokrotnie uwagę, że w pewnych momentach wojska alianckie przez czas dłuższy zatrzymują się na liniach obronnych Niemców. Jednak po przełamaniu tych zasadniczych linii obronnych następuje zwykle szybki pochód wojsk alianckich

na znacznej przestrzeni. Komentator przypomina, że 28 października 1942 r. oddziały 8. armii stoczyły bitwę pod El Alamein. Po tym zwycięstwie wojska brytyjskie szybkim marszem pokryły przestrzeń 2.200 km. Nastąpiła przerwa w działaniach wojennych i dopiero 21 marca 1943. maja zdobyty został Tunis, a po miesięcznych przygotowaniach nastąpiło lądowanie na Syceylii, której całkowite opanowanie zajęło Aliantom 38 dni. 3 września oddziały 8. armii rozpoczęły walki w Messynie, a 1 października znalazły się w Neapolu, pokrywając w ciągu miesiąca przestrzeń 400 km. Dalszym etapem kampanii włoskiej było przełamanie „linii Gustawa” i „linii Hitlera”. Przedtem utworzono przyczółek pod Anzio, lecz właściwa ofensywa na tym odcinku rozpoczęła się 23 maja to jest po sforsowaniu „linii Gustawa” przez wojska polskie. Dalszy przebieg kampanii we Włoszech jest już znany.

Podobne objawy zaznaczyły się w toku kampanii we Francji. 6 czerwca b.r. nastąpiło lądowanie wojsk ekspedycyjnych w Normandii. Przez blisko 6 tygodni trwały zacięte walki, które jak się pozornie wydawało nie dawały żadnego wyniku. Linia frontu nie ulegała wielkim zmianom, walki jednak dawały wielkie wyniki, a mianowicie wykruszenie sił niemieckich oraz umożliwienie akcji wojskom amerykańskim. 21 lipca armia amerykańska przełamała opór niemiecki pod Avranches, a potem nastąpił szybki pochód wojsk alianckich aż pod Paryż, przy równoczesnym opanowaniu Bretanii.

Z zestawienia powyższych faktów wynika, że po okresie długotrwałych i ciężkich zmagani następuje zwykle szybki marsz naprzód. Potem mamy znów okres przygotowań do następnej ofensywy i do następnego zwycięstwa.

W okolicy Ostrołki niemiecki batalion wsparty ogniem artylerii przeprowił się przez Narew i usiłował utworzyć przyczółek na południowym brzegu rzeki. Po ciężkich walkach Niemcy zostali wyparci, przy czym kilkuset z nich zginęło lub utonęło w czasie przeprawy przez Narew.

Samoloty sowieckie dokonały dwu nalotów na norweski port Wadsoe i zatopili 5 niemieckich statków desantowych i 26 motorowych. W walkach powietrznych zestrzelono 13 niemieckich samolotów.

Na wodach północnych lekkie jednostki floty sowieckiej zatopili jeden niemiecki poszukiwacz min i statek transportowy o 4000 ton pojemności.

LONDYN, 30.IX (R) — Korespondenci z Moskwy donoszą, że wojska sowieckie w Estonii opanowały już całe wybrzeże zachodnie. Na Lotwie Rosjanie doszli do ostatnich pozycji niemieckich przed Rygą.

W walkach na południe od Sanoka wojska sowieckie przekroczyły granicę słowacką i posunęły się o 4 km w głąb terytorium słowackiego.

1000 ciężkich bombowców atakuje przemysłowe Niemcy

LONDYN, 30.IX (R) — Komunikat mln. lotnictwa donosi, że w ciągu dnia ponad 1000 ciężkich bombowców amerykańskich w eskorcie licznych myśliwców dokonało nalotu na przemysłowe objekty środkowych Niemiec. Atakowano zakłady produkujące benzynę syntetyczną i dworce kolejowe w Magdeburgu, fabrykę czołgów w Kassel i fabrykę motorów w Merseburgu. Nad Magdeburgiem lotnictwo niemieckie stawiało zacięty opór. W walkach powietrznych zestrzelono 37 niemieckich samolotów. Nie powróciło do baz 49 amerykańskich bombowców i 12 myśliwców.

Inne samoloty zaatakowały zakłady przemysłowe w Kaiserlautern, o 64 km na północny wschód od Saarbruecken.

W nocy lotnictwo brytyjskie bombardowało Brunzwik i lotniska niemieckie położone daleko za linią frontu. Jeden samolot nie wrócił do bazy.

Nad południową Anglią i Londynem ukazały się przed świtem niemieckie bomby latające. W nocy zestrzelono nad Morzem Północnym dwa niemieckie samoloty, z których startowały latające bomby.

LONDYN, 30.IX (R) — Rząd brytyjski ogłosił najobszerniejszy, jaki kiedykolwiek istniał, projekt ubezpieczeń społecznych. Obejmuje on pomoc państwa dla swoich obywateli na wypadek choroby, macierzyństwa emerytury, starości śmierci etc.



Kompania hinduska na odpoczynku.

Poważne straty japońskie na wodach w pobliżu Filipin

NOWY JORK, 30.IX (R) — Departament marynarki podaje do wiadomości, że na wodach w po-

blizu Filipin południowych lotnictwo alianckie zatopiło transportowiec japoński o 10 tys.



Na patrolu.

blizu środkowych Filipin samoloty amerykańskie zatopili lub uszkodziły 65 japońskich okrętów i statków.

Ponadto bombardowano lotniska japońskie w tej części Filipin i zestrzelono w powietrzu lub zniszczono na ziemi 36 nieprzyjacielskich samolotów, 10 aparatów alianckich nie wróciło do baz.

W pobliżu Filipin południowych transportowiec japoński o 10 tys. ton pojemności. Brytyjskie okręty podwodne w ciągu ostatnich walk zatopili 32 a uszkodziły 4 jednostki floty japońskiej. Od 10 marca ub. r. straty floty japońskiej wyniosły milion sto tysięcy ton.

Wojska amerykańskie opanowały wyspę Pelegu w grupie Palau, na wschód od Filipin.

Trzy główne zadania organizacji pomocy międzynarodowej

NOWY JORK, 30.IX (R) — Komentator radia amerykańskiego C. B.C. omawia działalność organizacji pomocy międzynarodowej UNRA.

Organizacja ta powstała w listopadzie 1943 r. opierając się na współpracy 44 państw. Delegacji tych państw wybrali komitet wykonawczy oraz prezesa, którym został gubernator Nowego Jorku Lehman.

UNRA w programie swoim postawiła sobie trzy główne zadania: 1. Dostarczanie żywności i surowców dla państw wyzwolonych z pod okupacji; 2. Opiekę nad jeńcami oraz sprawy związane z powrotem uchodźców do

krajów macierzystych; 3. Odbudowę przemysłu w krajach dotkniętych klęską wojny.

Pomoc UNRY nie obejmuje zakresu, w czasie którego administrację sprawują władze wojskowe (tj. okresu 6 miesięcy) Nie dotyczy również państw, które znalazły się w obozie przeciwników Aliantów.

Fundusz pomocy powstał z wkładów zgłoszonych przez państwa reprezentowane przez UNRE, wkłady te wynoszą 1 proc. w stosunku do wartości majątku danego państwa. Wkład w. Brytanii wyraża się kwotą 80 mln funtów szterlingów, udział zaś St. Zjednoczonych wynosi 330 mln funtów szterlingów.